

O poezji Karoliny Kusek z perspektywy edukacji przedszkolnej

Jeden ze zbiorów wierszy dziecięcych Karoliny Kusek, zatytułowany *Z babcią za rękę* zawiera adnotację: *Tomik figuruje w „Katalogu Książki Szkolnej” – marzec 1996, w dziale: Wychowanie w szkole, wyd. B. M. „Megaron” – Poznań¹. Ze względu na wielorakie walory edukacyjne, a zwłaszcza wychowawcze i estetyczne, pozostałe tomiki poetki w równym stopniu zasługują na wykorzystanie w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej zintegrowanej. Wiersze w nich zawarte są na wskroś paidialne, a więc spełniają kryterium psychologiczne doboru lektury na tych etapach edukacyjnych, nadto odpowiadają szkolnym wymogom teleologicznym, gdyż doskonale wpisują się w cele i założenia kształcenia, zwłaszcza polonistycznego, środowiskowego i przyrodniczego. Emanują ciepłem i radością istnienia. W niezwykle poetycki sposób otwierają dzieci na uroki ziemi i wszechświata, stwarzają szerokie pole obserwacji przyrody, uczą dostrzegania wiejskich krajobrazów, flory i fauny, rzeczy i zjawisk zwykłych, codziennych, które dzięki oryginalnej metaforyzacji – i zarazem bliskiej dziecięcej percepcji – nabierają wymiaru osobliwego. Wyobraźnia poetki spotyka się w tym miejscu z nieograniczoną doświadczeniem wyobraźnią dziecka, bo – jak pisał Edward Balcerzan – *poeta egzystuje na granicy dwóch rzeczywistości: empirycznej i fantastycznej²*, a zatem identycznie jak dziecko.*

Aby udowodnić postawioną na wstępie tezę, odwołajmy się do niektórych haseł wybranego programu nauczania przedszkolnego. Dodajmy, że większość programów alternatywnych koncentruje się wokół podobnych celów, założeń i tematyki treści edukacyjnych, choć ich strukturyzacja, hierarchizacja i stylizacja bywają odmienne. Poprzestańmy zatem przy jednym z nich³. W dziale „Obszar edukacji kulturowo-estetycznej” zamieszczono między innymi następujące hasła:

Poziom I:

- *Obserwowanie zjawisk atmosferycznych (chmury, opady deszczu i śniegu, wiatr, mróz, upał) i związanych z nimi zachowań ludzi i zwierząt (...);*

- *Obserwowanie przyrody – np. drzew w ogródku (...), śledzenie owadów w locie, wsłuchiwanie się w brzęczenie muchy czy pszczoły, zauważanie bogactwa kolorów, np. połyskujące skrzydła ważki, barwne skrzydła motyla itp. (...).*

Poziom 2:

- *Zauważenie zmian o charakterze estetycznym w otoczeniu przyrodniczym związanych z kolejnymi porami roku (np. pąki na drzewach, kwiaty i owoce, zielone i kolorowe liście, krople rosy na trawie, mgła, szron, szadź, czapy śniegu, zapach powietrza);*
- *Obserwowanie nieba (...), koloru nieba w zależności od pogody i pory dnia (...), chmur i obłoków – ich kolor, zmieniające się formy, doszukiwanie się w nich znajomych kształtów.*

Poziom 3:

- *Obserwowanie zmian krajobrazu w różnych porach roku i podczas zmiennej pogody, szukanie piękna w różnorodnych zjawiskach atmosferycznych;*
- *Obserwacja krajobrazu będącego dziełem człowieka – domy, ulice, mosty, pola uprawne (...), współistnienie z otoczeniem przyrodniczym.*

Poziom 4:

- *Wsłuchiwanie się w odgłosy przyrody – śpiew ptaków, dźwięki wydawane przez owady, szum i szelest liści, szum wiatru, odgłosy deszczu (burza, ulewa, monotonne i spokojne stukanie kropeł o okna i parapety), pluskanie wody w rzece itp.;*
- *Poszukiwanie ciszy – odczuwanie natężenia dźwięku – od hałasu do względnej ciszy. Określanie miejsc, gdzie „mieszka” cisza – np. park, łąka, las, akwarium z rybkami, kamień, pień drzewa;*
- *Odczuwanie nastrojów w przyrodzie związanych z porą roku, pogodą, porą dnia – odnajdywanie piękna w każdej z tych sytuacji;*
- *Próby estetycznej oceny ingerencji człowieka w środowisko przyrodnicze.*

W przytoczonych tu hasłach programowych przeważa problematyka przyrodnicza i krajobrazowa. Jest to swoiste kalendarium związane z porami roku, ze zmianami w przyrodzie i różnorodnymi zjawiskami atmosferycznymi. Niewątpliwie twórcom programu chodzi tu w głównej mierze o bezpośrednie obserwacje i doświadczenia dzieci zdobyte pod kierunkiem nauczyciela – przewodnika po otaczającym świecie. Warto jednakże zauważyć, że hasła te zamieszczono w dziale

Obszar edukacji kulturalno-estetycznej, co automatycznie kieruje uwagę na literaturę oraz inne sztuki. Zwłaszcza w poezji skierowanej do dzieci, poczynając od Teofila Lenartowicza i Marii Konopnickiej aż po autorów współczesnych, przytoczona powyżej tematyka programowa może znaleźć pełne wsparcie. Trudno byłoby bowiem wskazać „dziecięcego” poetę, który przed małym odbiorcą nie odsłaniałby uroków świata i natury, a w twórczości wielu z nich tematyka ta wręcz dominuje, jak w przypadku twórczości Karoliny Kusek.

Przede wszystkim należy zauważyć, że zdumiewająca jest zbieżność samej tytułatury tomików dla dzieci autorstwa tej poetki oraz zamieszczonych w nich wierszy z przytoczonymi powyżej hasłami programowymi. Tytuły poszczególnych zbiorów poezji kierują uwagę na świat przyrody: *Spacerkiem przez pole, Barwy lata..., Słonecznikowe nutki, Moje krajobrazy*⁴. A jeszcze wyraźniej widać to w tytułach wielu wierszy, które zaprezentujemy w ujęciu kategoryjnym:

- pory roku i dnia: *Przedwiośnie, Wiosno, Atak wiosny, Wiosenna ulewa, Ząbkowanie żyta, Żniwa, Żniwna para, Pożegnanie lata, Odchodzenie lata, Jesienny wiatr, Odlot ptaków, Jesienna wyprzedaż, Już odfrunęła jesień, Zima nie chce odejść, Powitanie dnia, Noc – poranek, Świt, Noc, Wieczorna gwiazda;*
- zjawiska atmosferyczne: *Mgła, Deszcz, Ulewa, Słońce, Chmury, Deszczowa chmura, Wiatr, Słota, Mróz, Tęcza;*
- trwałe elementy natury i krajobrazu: *Jezioro, Usypianie strumyka, Na miedzy, Rzeka, Kamień, Łąka, Las;*
- zwierzęta, ptaki i owady: *Zajaczek, Jeleń, Myszka, Lis, Gołąb, Siwek, Azorek, Kury, Łaciata, Sarni taniec, Motyl, Motyl-bielinek, Skowronek, Kuropatwy, Jaskółcza nuta, Ptasie śpiewy, Biedronka, Bocian, Pająk-krzyżak, Wrona, Świerszcz;*
- drzewa, krzewy i kwiaty: *Drzewo, Topola, Wierzba, Lipa, Sosny, Dzika róża, Krzak malin, Fioletowy dzwonek, Rumianek, Przedźniwny bławatek, Jaśnie chwast, Krokus, Polne maki, Niezapominajka, Kaczeńce, Słonecznikowe nutki;*
- ziemia i kosmos (głównie wiersze zamieszczone w tomiku pt. *Na ziemi i wyżej*): *Ziemia się kręci, Ziemia gdera, Globus, Kometa, A sio, rakieta, Wielki Wóz, Kosmiczna rakieta, Pan profesor Księżyc, W kosmos na gapę.*

Powyższy zestaw wskazuje na frekwencyjność określonych motywów, które posiadają walory edukacyjne, ale są zarazem nośnikami istotnych wartości, w tym estetycznych. Dominują tu **motywy wiejskie**, a wyznacznikami sielskości są między innymi żniwne pola i łąki, siwek i strach na wróble, wiatrak i świętek. Są w tej poezji leśne i podwórkowe zwierzęta, pełno w nich polnego kwiecia, jest trud żniwiarzy i szereg codziennych prostych wiejskich czynności. Człowiek wtapia się w wiejskie krajobrazy i współistnieje w harmonii z naturą. Z perspektywy wsi można dostrzec wyraźnie wszystkie zmiany w przyrodzie: wiosnę i jesień, mgłę, ulewę i tęczę. Skupia poetka uwagę – podobnie jak małe dziecko – na najmniejszych nawet drobinkach natury, takich jak fioletowy dzwonek, bławatek, rumianek i niezapominajka, świerszcz, pająk, motyl lub biedronka⁵. Ukazując uroki świata przyrody, odsłania jego piękno, wiąże dzieci emocjonalnie z wsią, z polskim krajobrazem. Tym samym dyskretnie uczy i wychowuje, choć niezmiernie rzadko czyni to bezpośrednio. Jeśli już takie pouczenie pojawia się wprost, jest zawoalowane metaforyką i tym samym zmusza dziecięcego odbiorcę do myślenia i odszyfrowania ukrytych znaczeń, jak np. w wierszu *Do wnuka*⁶:

Nie zwijaj dłoni w pusty rulonik.

Nie zwijaj, wnuku.

Otwórz je szeroko dla ludzi...

Bo dawanie jest wielką sztuką.

Uwierz mi, uwierz na słowo,

że to wszystko, co na nich położysz,

na pięcioliniach twych palców, nutami

w radosną pieśń się ułoży.

W perspektywę wsi wpisuje się też **motyw ziemi karmicielki**, urodzajnej, pełnej zboża, dostojnej, gdyż to ona obdarowuje ludzi chlebem. Zaświadczy to incypitem wiersza pt. *Modlitwa ziemi*:

Wyciąga ziemia ręce do nieba:

-Poświeć, słoneczko, na łany chleba (...).

Metaforyczne epitety odnoszące się do ziemi, takie jak: **łany chleba**; *nad polem* – **kołyską chleba** (wiersz pt. *Skowronia nuta*), **zółty bochen ziemi** (*Słońce*) są celne i ekspresywne, ale zarazem mieszczą się w poetyce dziecięcego odbioru. Autorka ma wielki dar przemawiania do dzieci takim językiem poetyckim, który one są w stanie zrozumieć. Stosowana przez nią metaforyka dobrze służy rozwojowi inteligencji i wyobraźni małych

odbiorców, nadto bliska jest dziecięcym regułem fantazjowania i dziecięcemu postrzegania świata. Stwarza to szansę na dobry kontakt poety z dzieckiem-odbiorcą. Posłużmy się tu następującym przykładem. Otóż dzieci między innymi poznają to co nowe poprzez analogię do znanego (szukają podobieństw) oraz przejawiają ogromną skłonność do antropomorfizacji przedmiotów i zjawisk⁷. Nie sprawi im zatem trudności rozumienie języka poetki nasyconego właśnie tego typu przenośniami, choćby następującej metafory animizacyjnej zastosowanej w malowniczym opisie żniw:

*Spod ich rąk wyfruwają
snopki –
stada ptaków
z bławatkowymi ślipkami,
czerwonymi dziobami maków. (Żniwa).*

Równie plastyczne są też inne obrazy pól. Dominuje w nich barwa złota, czyli kolor słońca i dojrzałego zboża, dopełniona błękitem bławatków i czerwienią polnych maków. Są to barwy nasycone, ulubione przez dzieci, toteż pracując z tymi wierszami w przedszkolu, z łatwością można posłużyć się metodą przekładu intersemiotycznego⁸, zwłaszcza na rysunek. Elementy paidialne, jakimi są metaforyczne odniesienia do świata dziecka, sprzyjają uruchomieniu wyobraźni odbiorców. Na przykład w wierszu pt. *Żniwna para* tego typu desygnatami z obszaru paidii są dziewczęce warkoczyki z kokardką (nie bez znaczenia jest tu użycie form deminutywnych):

*Już pszenica splotła
warkoczyki złote,
a kokardką kolorową
przysiadł na nich
motyl (...),*

a metaforyka wiersza pt. *Złoty pantofelek* przywołuje znaną dzieciom baśń o *Kopciuszku*:

*Popatrz,
listek w błocie.
To złoty pantofelek,
co spadł z nogi jesieni (...)*

Barwy i dźwięki natury bodajże najsilniej dochodzą do głosu w wierszach: *Łąka*, *Fioletowy dzwonek*, *Ptasie śpiewy*, chociaż i inne teksty silnie oddziałują na odbiorcę sensorycznie, co w przypadku dziecka

przedszkolnego (także wczesnoszkolnego) ma ogromne znaczenie. Dziecko chłonie bowiem świat wszystkimi zmysłami, a jak pisała jedna z badaczek literatury dziecięcej:

Każde małe dziecko (...) myśli przede wszystkim za pomocą swoich oczu, uszu i rąk. Dlatego w poezji dla dzieci zdarzają się takie układy znaczeniowe, które odwołują się do tego sensomotorycznego sposobu poznania i porządkowania świata⁹.

Poetka w wierszu *Łąka* uruchamia równocześnie dwa zmysły małego odbiorcy: wzrok i słuch:

Zapatrzymy się w kolory łąkowej palety:

czerwień, błękit, zieleń,

biele i fiolety...

Zasłuchajmy się w dźwięki łąkowej kapeli:

skrzypki, basy, trąbki,

flety, wiolonczele... (...)

Ale już w *Fioletowym dzwonku* komplikuje nieco dziecięcą percepcję, kontaminując barwy i dźwięki, dzięki czemu wiersz osiąga wyższy stopień poetyckości:

To już ostatni dzwonek lata,

rozpoznają go

po smutnym

fioletowym tonie. (...)

Popatrz,

posłuchaj,

co za wspaniałe połączenie

koloru płatków

z nutą,

skrzyżowanie pędzla

z batutą –

w tym prostym polnym kwiatku.

Takie „umuzycznione” wierszyki uwrażliwiają dziecko i wychowują estetycznie, ale też edukują. Operują bowiem terminologią muzyczną, z którą dziecko się oswaja: *skrzypki, basy, trąbki, flety, wiolonczele, batuta*. Podobnie jest w *Ptasich śpiewach* – ptaki śpiewają bowiem: *forte, piano, solo, w duecie*, a nawet tworzą *chórek*; przy czym terminy te zostały w druku wytłuszczone, a więc nawet mało spostrzegawcze dziecko nie może ich przegapić. Można nadto walory edukacyjne tych wierszy wykorzystać w

integracji z wychowaniem muzycznym, akcentowanym przez wszystkie programy edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Wśród licznych motywów, jakie można by wskazać w dziecięcej poezji Karoliny Kusek, warto zauważyć jeszcze **motyw słońca**, który ściśle wiąże się z wymienionymi wcześniej. W słońcu dojrzewa zboże i ożywia się cała przyroda, także człowiek (wiersz pt. *Dojrzewanie słońca: (...) i nasycam się błękitem/ i dojrzewam/ w słońcu*). Słońce jest synonimem pogody i radości, harmonii i szczęścia. Małe dziecko chce istnieć w świecie optymistycznie, toteż na rysunkach przedszkolaków nigdy nie brakuje słońka, które z reguły jest uśmiechnięte i wygląda przy tym jak słonecznik. Spostrzegawcze dziecko rozpoznaje bowiem bezbłędnie podobieństwo wyglądu i brzmienia słów. Poetka – jakby podążając za imaginacją dzieci – jeden z tomików swoich słonecznych wierszyków tytułuje *Słonecznikowe nutki*.

W sposobach poetyckiego obrazowania Karoliny Kusek widoczna jest swoista mitologia słońca, tworząca pogodną aurę. Jednakże nie brak też akcentów edukacyjnych. I tak w wierszu pt. *Słońce* wyjaśnia poetka dzieciom wprost znaczenie słońca, stosując wypróbowaną w szkolnej dydaktyce formę pytania i odpowiedzi:

-Czym ziemia byłaby bez słońca,
bez jego wschodów i zachodów?
-Byłaby pewnie śnieżna kulą,
a może nawet
bryłą lodu (...)

Przejrzysta i czytelna dla dziecięcego odbiorcy jest metaforyka przywołująca słońce: *bochen żółty jak słońko (Lato u babci)*, *z berłem słońca w dłoni (Wiosna)*, *bochen słońka (Wiatrak)*, lub kilkakrotnie użyty zwrot *aureola słońka* - na przykład w wierszyku *Wrona w deszczu*, czy w incypicie wiersza *Skowronia nuta*:

*Spoglądam w niebo,
w aureolę słońka(...)*

Aureolę słońca tworzą promienie (zawsze widoczne na dziecięcych rysunkach!), którymi rozświetla poetka dziecięce wierszyki, często w niezwykle poetyckich i lirycznych zarazem ujęciach, jak na przykład w wierszu *Rumianki*:

*Rumianki
-oczy lata
z promykami słońca w źrenicach,*

z łzami rosy na rzęsach (...).

Można by też symbolikę słońca odczytać głębiej jako wzlot w górę, ku słońcu (jasności), a więc przewyciężanie gnuśności, stawianie sobie ambitnych celów, dążenie do przekraczania ziemskich ograniczeń i osiągnięcia niemożliwego. W wierszu pt. *Kamień* tak oto chmurka przemawia do kamienia w intencji wychowawczej:

*-Ej, ty, stary rubacho.
czas wydzwignąć się z piachu
i ulecieć w słoneczne promienie!
Tu
szerniejesz na wietrze,
czas cię w proszek rozetrze,
a tam...
w brylant się możesz zamienić.*

Cała poezja Karoliny Kusek adresowana do dzieci przepełniona jest dyskretnymi treściami edukacyjnymi i wychowawczymi. Autorka wpisuje się bowiem w nurt poezji nowoczesnej, która już od ponad wieku wyzwoliła się z reguł nachalnego dydaktyzmu, ale jednocześnie respektuje tę kategorię, bo wszystko, co skierowane jest do niedorośłego odbiorcy, służy jego wzrastaniu i rozwojowi. Twórca teorii literatury dziecięcej, Jerzy Cieślowski, pisał przed laty: *Dydaktyzm był i jest kategorią podstawową i immanentną literatury dla dzieci. (...) Samo dzieciństwo bowiem jest naturalnym okresem ludzkiej egzystencji, którego spontanicznym, ale i koniecznym sensem indywidualnym i społecznym jest uczenie się i wychowywanie*¹⁰.

Treści edukacyjne rysują się nieco wyraźniej w tomiku pt. *Na ziemi i wyżej*, zwłaszcza w tekstach *Ziemia się kręci*, *Globus*, *Kometa*, *Kosmiczna choinka*, *Pan profesor Księżyc*, ale nie brak ich również w wielu innych wierszykach, które po prostu odsłaniają i tłumaczą dziecku świat. Apeluje poetka równocześnie do wrażliwości i emocji dzieci, uczy szacunku dla świata przyrody, wychowuje jakby wprost ku jednemu z haseł programu nauczania zintegrowanego w klasach I – III, które brzmi: *Jestem częścią i przyjacielem przyrody*¹¹. I tak na przykład w wierszyku *Myszka* podmiot liryczny ze współczuciem odnosi się do bezbronnego zwierzątka zagrożonego przez kota¹², a zachwycając się pięknem rogatego jelenia (*Jeleń*), ubolewa nad faktem, że: *Na jelenie/ rogi/ myśliwy/ ma chrapkę:/ chciałby/ strzelbę/ powiesić/ na nich, jeszcze.../ i czapkę.*

W wielu wierszach Karoliny Kusek, zwłaszcza zamieszczonych w tomiku pt. *Z babcią za rękę*, przewodnikiem dzieci po świecie jest babcia, najbardziej doświadczony członek rodziny - mądra, życzliwa światu, serdeczna. Tylko ona potrafi z tak wielką czułością i cierpliwością tłumaczyć wnukom świat, odsłaniać jego uroki i tajemnice. Stwarza to szczególnie ciepły klimat. Mieści się nadto w hasłach programowych dotyczących istnienia dziecka w rodzinie, takich na przykład, jak: *Poznaję zasady życia w rodzinie*¹³; *Dom rodzinny – dziecko jako członek rodziny*¹⁴.

Jako bohaterka wierszy została babcia zarysowana w niezwykle poetycki sposób, np.:

*Babcia ma tak białe włosy,
jakby je przyprószyły płatki
wszystkich jej zim i wiosen (...) (Babcia)*

lub:

*Ręce babci zdrewniały od roboty.
są najpewniejszym ogrodzeniem naszego domu,
naszym płotem (...) (Płotek rąk)/*

Pojawia się nadto babcia w roli podmiotu mówiącego, kiedy zwraca się bezpośrednio do wnucząt, używając ich imion: *Patrz, Fabianku (...); A w zimie, Karolinko (...)*. Nie ukrywa przy tym, że jest poetką: *Gdy wiersze dla was piszę, malcy, (Gdy wiersze piszę...); Frunę do was Pegazem (Frunę do was wnuczeta); Wasze słowa , moje wnuczeta, to Pegazowe źrebięta (Wasze słowa)* itd. Ale bywa też adresatem wiersza, do którego zwraca się podmiot zbiorowy - własne wnuki. Jednym z piękniejszych wierszy, jaki warto tu przywołać zarówno z uwagi na przesłanie, jak i oryginalną metaforykę, jest *Szał*:

*Gdy szalem rąk
okręcisz nam szyję, babciu,
przez cały dzień jest nam ciepło (...)
Gdy harujemy na podwórku,
czujemy (...),
jak palców frędzelki
trzymają nas za kucyki, za szelki,
by nam się nic złego nie stało.*

Podsumujmy. Mimo iż zaproponowana w tym niewielkim szkicu prezentacja ma charakter cząstkowy i dotyczy zaledwie wybranych motywów, pozwala dostrzec, że dziecięca poezja Karoliny Kusek jest

świetnym materiałem literackim do realizacji celów wyznaczonych programami edukacji przedszkolnej (jak i wczesnoszkolnej). Edukuje, wychowuje ku wartościom, uwrażliwia na piękno natury i świata, może wyzwalać ekspresję wewnętrzną i wzbogacać zarazem kod estetyczny małych odbiorców. I co szczególnie należy podkreślić – **wychowuje** dzieci **dla poezji**. Obcując bowiem z bogatą, oryginalną i niezwykle sensoryczną metaforą, przedszkolaki mogą ćwiczyć intelekt i wyobraźnię oraz uczyć się rozumienia języka poetyckiego. Ma zatem ta poezja szansę spełnić rolę – by użyć słów Jana Brzechwy - *malowniczego mostu*, po którym dzieci powoli przechodzą od poezji pisanej dla nich do coraz trudniejszej.

Przyjrzyjmy się zatem niektórym tylko metaforom z perspektywy dziecięcego odbiorcy:

- *Kwiaty – rumieńce i uśmiech lata (Maska ziemi?);*
- *Stoję pod parasolem drzewa (Wiosenna ulewa);*
- *Wymalowało go słońko – malarz kosmosu (Bławatek);*
- *Wrona – mniszka w czarnym habicie (Wrona w deszczu);*
- *Ząbkowanie żyta (Ząbkowanie żyta);*
- *Kłosa (...) wypchane ziarna bursztynem (W żniwa);*
- *Na niebie czarnym jak tablica/ noc kreśli cyrklem koło księżycy (Noc);*
- *Czas na brzegu siedzi z wędką i płotki godzin łowi (Krajobrazy).*

Poza przykładem ostatnim, którego odcodowanie i zrozumienie wymaga sporego wysiłku intelektualnego i może przedszkolakom sprawić trudność, wszystkie pozostałe apelują do wyobraźni plastycznej dzieci i bez trudu dadzą się „przełożyć” na rysunek. Nie oznacza to wcale, że na tym poziomie odbioru odczytanie znaczeń musi być bezbłędne. Małe dziecko ma prawo do odczytań intuicyjnych, selektywnych i niekoniecznie poprawnych. Istotne tu jest samo działanie oraz towarzyszący mu element ludyczny¹⁵. Poetyka dziecięcego odbioru poezji ma bowiem w sobie coś z zabawy w zgadywanie sensów, a dzieci przecież tak bardzo lubią zagadki, tajemnice i niespodzianki. Zmetaforyzowany język wierszy dla dzieci Karoliny Kusek stwarza w tym zakresie duże możliwości i warto je w pracy przedszkolnej wykorzystać, tym bardziej że tego typu zabawa może służyć estetyzacji dzieci.

I na koniec wypada zauważyć, że sporo tekstów tej poetki mogłoby z powodzeniem stanowić punkt wyjścia do różnorodnych zabaw ruchowych, wokalnych i innych o charakterze indywidualnym lub kierowanym. Zabawy są ważnym czynnikiem rozwoju dzieci i jako takie stanowią istotną treść

wszystkich programów nauczania przedszkolnego. Zagadnienie to jednakże pominięto, skupiając się na tym, co tworzy specyficzną aurę omawianej poezji, a jest to niewątpliwie **liryzm** i **refleksyjność**. I to te walory dziecięcych wierszy Karoliny Kusek przede wszystkim należy dostrzec w pracy z dziećmi.

¹ K. Kusek: *Z babcią za rękę*, Wrocław b.r.w.

² E. Balcerzan: *Odbiorca w poezji dla dzieci* (w:) *Poezja i dziecko. Materiały sesji literacko-naukowej*, red. i wstęp Halina Skrobiszewska, Poznań 1973, s. 28.

³ Wykorzystano następujący program: Anna Łada-Grodzicka, Ewa Bełczewska, Maryla Herde, Elżbieta Kwiatkowska, Joanna Wasilewska: *ABC...Program wychowania przedszkolnego XXI wieku*. Wyd. 2, WSiP Warszawa 2000.

⁴ W niniejszym szkicu uwzględniono następujące tomiki poezji dla dzieci Karoliny Kusek: *Słonecznikowe nutki*; Wrocław 1982; *Na ziemi i wyżej*, Wrocław 1985; *Spacerkiem przez pole*, Warszawa 1988; *Barwy lata*, Katowice 1989; *Z babcią za rękę*, Wrocław b.r.w.; *Pod parasolem nieba*, Wrocław 2002; *Moje krajobrazy* (*Meine Landschaften*), Wrocław 2005 (tomik dwujęzyczny – zawiera wybrane wiersze w wersji oryginalnej i w niemieckim tłumaczeniu).

⁵ Takie ujęcie natury bliskie jest twórczości księdza Jana Twardowskiego, choć poetyka i klimat poezji autora *Prośby o uśmiech* są zdecydowanie odmienne.

⁶ Przy cytatach ograniczam się do podania tytułów wierszy, ponieważ wiele z nich przedrukowywano w kolejnych zbiorach.

⁷ Na antropomorfizację i animizację jako cechy myślenia kilkuletnich dzieci zwracają uwagę psychologowie, m.in.: M. Przetacznikowa: *Wiek przedszkolny* (w:) *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, pod red. M. Żebrowskiej, Warszawa 1982, s. 473; E. B. Hurlok: *Rozwój dziecka*, tłum. B. Hornowski, K. Lewandowska, B. Rosemann, Warszawa 1985, s. 86.

⁸ Metody przekładu intersemiotycznego są szeroko stosowane w praktyce szkolnej i psychoterapeutycznej; zostały też omówione w literaturze przedmiotowej, np.: J. Polakowski: *Metoda przekładu intersemiotycznego w kształceniu sprawności językowej*, „Oświata i Wychowanie” 1982, nr 17; A. Baluch: *Poezja współczesna w szkole podstawowej*, Warszawa 1984; A. Dyduchowa: *Metody kształcenia sprawności językowej uczniów*, Kraków 1991; D. Dyduch: *Gra dramatyczna jako forma pracy w obrębie metody przekładu intersemiotycznego* (w:) *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*, red. J. Kram, E. Polański, t. 6, Katowice 1986.

⁹ A. Baluch: *Archetypy literatury dziecięcej*, Wrocław 1993, s. 21.

¹⁰ J. Cieślowski: *Literatura osobna*. Wybór Ryszard Waksmund, Warszawa 1985, s. 30.

¹¹ Halina Matejuk, Anna Kaczanowska, Grażyna Wnuk, Lidia Czarnecka: *Mój świat. Program kształcenia zintegrowanego w szkole podstawowej*. Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 1999, s. 17.

¹² Podobne przesłanie widoczne jest w wielu tekstach dla dzieci polskich i obcych autorów, np.: Maurice Careme: *Nikt mnie nie kocha* w tłumaczeniu Józefa Waczkowa z tomiku *Schody do nieba*, Warszawa 1989:

(...) *Tylko nikt nie kocha polnej
myszki, czyli mnie, niezdolnej
nikogo skrzywdzić. To krzywda!
Każdy z ochotą mnie wyda
na łup kota okrutnego.
Dlaczego tak jest, dlaczego?*

¹³ *ABC...Program wychowania przedszkolnego...op. cit.*

¹⁴ *Mój świat. Program kształcenia zintegrowanego...op. cit.*

¹⁵ O potrzebie zabawy u dzieci oraz ludyczności folkloru dziecięcego i literatury dla najmłodszych traktuje książka Jerzego Cieślowskiego *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy – wyobraźnia dziecka – wiersze dla dzieci*, Wrocław 1985.